

Sygn. akt XIV C 1069/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Okowicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Perlicjan

po rozpoznaniu w dniu 06 marca 2024 r. w Pile

sprawy z powództwa P. J. (1)

przeciwko Z. P.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 110.000 (sto dziesięć tysięcy) zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 sierpnia 2022 r. do dnia zapłaty,
- kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.917 (dziesięć tysięcy dziewięćset siedemnaście) zł, w tym kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i 17 (siedemnaście) zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Przemysław Okowicki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 października 2022 roku (data nadania w urzędzie pocztowym) powód P. J. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. P. na jego rzecz kwoty 110.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 21 sierpnia 2022 roku do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 18 września 2021 roku strony zawarły umowę komisji, na mocy której powód powierzył pozwanemu do sprzedaży swój samochód osobowy marki J., nr rejestracyjny (...). Po pewnym czasie Z. P. poinformował powoda, że rozporządził pojazdem, jednak nie otrzymał za niego zapłaty, w związku z czym nie jest w stanie przekazać powodowi środków za jego zbycie. Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty wskazanej w umowie komisji, jednak ten mu nie zapłacił. (k.3-12)

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W argumentacji powyższego stanowiska podniesiono, że pozwany zawarł między stronami umowę komisji wykonał z dołożeniem należytej staranności. Dokonał sprzedaży powierzonego mu pojazdu na rzecz spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Pozwany wskazał, że wobec braku uiszczenia kwoty sprzedaży przez spółkę, wielokrotnie kierował względem niej wezwania do zapłaty, a gdy nie odniósł oczekiwanego skutku, skierował sprawę na drogę postępowania karnego. W związku z powyższym jedyne co pozwany uzyskał od kupującej spółki jest roszczenie o zapłatę. Z. P.

powołał się na art. 766 k.c. i wskazał, że nie jest zobligowany do wydania powodowi niczego więcej, aniżeli sam uzyskał od kupującego, w związku z czym powództwo należy oddalić. (k.20-28)

Do końca postępowania strony wносиły i wywodziły jak dotychczas.

Sąd ustalił, co następuje:

P. J. (1) urodził się (...). W 2021 roku był właścicielem samochodu osobowego marki J. (...), rok produkcji 2018, o numerze rejestracyjnym (...), nr VIN (...). W tymże roku, powód podjął decyzję o sprzedaży niniejszego pojazdu. Z uwagi na pogorszenie się jego stanu zdrowia i konieczność hospitalizacji, o pomoc w dokonaniu transakcji poprosił A. B. (1), z którym wówczas pracował. W tym celu, w dniu 10 września 2021 roku udzielił mu upoważnienia. Mężczyźni ustalili, że A. B. (1) wstawi pojazd do komisju i załatwi wszelkie niezbędne formalności, związane z sprzedażą.

Z polecenia znajomej - R. K., A. B. (1) postanowił zlecić sprzedaż samochodu Z. P., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W..

W dniu 18 września 2021 roku A. B. (1) udał się do komisju pozwanego. Między Z. P. a A. B. (1) doszło do podpisania umowy komisju. Wszelkie dane do umowy spisane zostały przez pozwanego z dowodu rejestracyjnego auta. Cenę sprzedaży ustalono na kwotę 110.000 zł. Pod jej treścią podpis złożył właściciel komisju – pozwany Z. P. oraz A. B. (1), który podpisał się nazwiskiem powoda. W okolicznościach zawierania umowy, pozwany nie sprawdził tożsamości mężczyzny, który „przyprowadził pojazd”. Nie zażądał okazania dowodu osobistego, ani żadnego innego dokumentu.

Strony uzgodniły, że dopiero po dokonaniu sprzedaży pojazdu, pozwany otrzyma numer konta do przekazania kwoty z dokonanej transakcji. A. B. (1) po podpisaniu umowy z pozwanym, zostawił samochód, a wraz z nim dwie pary kluczyków, dowód rejestracyjny i kartę pojazdu.

Ofertę dotyczącą sprzedaży samochodu należącego do powoda P. J. (2), pozwany umieścił na prowadzonej przez siebie stronie internetowej. Na początku grudnia 2021 roku do Z. P. zgłosił się przedstawiciel firmy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., informując, że spółka jest zainteresowana jego zakupem.

W konsekwencji w dniu 22 grudnia 2021 roku między Z. P., a spółką (...) Sp. z o.o. doszło do sprzedaży komisowej samochodu, należącego do powoda za kwotę 109.000 zł. W wykonaniu umowy pozwany wydał przedstawicielowi firmy fakturę Vat nr (...) z odroczonym terminem płatności, a nadto dowód rejestracyjny, kartę pojazdu, pokwitowanie komisju oraz tablice rejestracyjne. Auto natomiast zostało na placu, należącem do komisju pozwanego.

O fakcie sprzedaży samochodu powoda, Z. P. poinformował A. B. (1), zapewniając, iż do końca roku pieniądze z transakcji powinny być na koncie właściciela auta. W dniu 27 grudnia 2021 roku o godzinie 20:18, A. B. (1), za pośrednictwem komunikatora W. przesłał pozwanemu nr konta P. J. (1), nr (...) Bank Spółdzielczy.

Z. P. nie otrzymał środków ze sprzedaży samochodu powoda. Uzyskał jednak informację, że sprzedany przez niego pojazd należący do P. J. (1) został zarejestrowany na innego właściciela, aniżeli spółka. Zaniepokojony powyższą sytuacją wielokrotnie próbował telefonicznie skontaktować się z firmą (...) Sp. z o.o. w sprawie zapłaty. W dniu 17 stycznia 2022 roku skierował pisemne wezwanie do dokonania płatności w terminie 3 dni od jego otrzymania.

W odpowiedzi otrzymał pismo, datowane na dzień 23 stycznia 2022 roku, w którym przedstawiciele spółki (...) Sp. z o.o. zaręczyli, że w terminie 7 dni uregulują należność wynikającą z dokonanej umowy. Pomimo zapewnień, nie wywiązali się z zobowiązania.

Przedsądowym wezwaniem do zapłaty z dnia 2 lutego 2022 roku Z. P. raz jeszcze wezwał spółkę do uiszczenia opłaty za zakupiony pojazd. Pieniądze jednak nie wpłynęły do pozwanego.

Pismem z dnia 12 sierpnia 2022 roku, powód P. J. (1), działając przez swojego pełnomocnika r.pr. M. Ł. wezwał Z. P. do dobrowolnej zapłaty na jego rzecz kwoty 110.000 zł tytułem równowartości pojazdu wstawionego do komisju, należącego do pozwanego, w terminie do 20 sierpnia 2022 roku.

Wobec (...) spółki (...) toczyło się postępowanie karne. Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2023 roku, wydanym w sprawie II K 765/22, Sąd Rejonowy w Wągrowcu II Wydział Karny, uznał oskarżonych współników spółki za winnych tego, że w grudniu 2021 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, doprowadzili komisanta Z. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oddanym mu do sprzedaży komisowej przez komitenta P. J. (1) w postaci samochodu osobowego marki J., model J. (...) A. (...) - (...), nr rej. (...), nr VIN (...) rok prod. 2018 o wartości 109.000 zł, za pomocą wprowadzenia w błąd Z. P. co do zamiaru zapłaty za zakup przedmiotowego pojazdu, w ten sposób, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w (...) sp. z o.o. z/s w K. nabyli ten pojazd na podstawie umowy sprzedaży komisowej udokumentowanej fakturą VAT (...) z odroczonym terminem płatności, nie płacąc ceny za pojazd i posługując się wydanymi przez komisanta oryginalnymi dokumentami, jako dostawca przedmiotu leasingu, zbyli pojazd firmie leasingowej (...) Sp. z o.o. z/s w W., oddział w T. na podstawie umowy udokumentowanej fakturą VAT (...), a leasingodawca pojazd ten oddał w użytkowanie leasingobiorcy A. B. (2) na podstawie umowy leasingu operacyjnego, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 57b k.k. i art. 4 § 1 k.k. Za ten czyn wymierzono oskarżonym karę pozbawienia wolności (D. G. w zawieszeniu) oraz zobowiązano ich do solidarnego naprawienia szkody poprzez zapłatę pokrzywdzonemu Z. P. kwoty 109.000 zł.

Powód P. J. (1) do dnia dzisiejszego nie otrzymał żadnych środków finansowych, wynikających z zawartej z pozwanym umowy komisju i pochodzących ze sprzedaży jego samochodu.

Dowody: umowa komisju nr (...) z dnia 18.09.2021 r. (k.9), ksero dowodu rejestracyjnego (k.10), wezwanie do zapłaty z dnia 12.08.2022 r. (k.11), faktura nr (...)r. z dnia 22.12.2021 r. (k.24), wezwanie do zapłaty z dnia 17.01.2022 r. (k.25), pismo firmy (...) Sp. z o.o. z dnia 23.01.2022 r. (k.26), przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 02.02.2022 r. (k.27), upoważnienie z dnia 10.09.2021 r. (k.76), odpis wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu II Wydział karny z dnia 29.12.2023 r. sygn. akt II K 765/22 z uzasadnieniem (k.102-112), zeznania świadka A. B. (1) (płyta na k. 74 nagranie od 00:03:41 do 00:45:57), przesłuchanie powoda (płyta na k. 34, nagranie od 00:15:07 do 00:35:35), przesłuchanie pozwanego (płyta na k. 34, nagranie od 00:47:29 do 01:20:10 w zw. z płytą na k. 89 nagranie od 00:03:10 do 00:37:28)

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o następującą ocenę dowodów

Za wiarygodne należało uznać wszelkie dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Choć pozwany w odpowiedzi na pozew podważał autentyczność podpisu powoda pod umową komisju, to podczas trwania procesu okoliczność ta została wyjaśniona. Część dokumentów została dołączona do akt w kopiach, których wierność oryginałom nie budziła wątpliwości i nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron, dlatego Sąd uznał, że stanowią wiarygodne potwierdzenie istnienia oryginałów. Sąd przeprowadził również dowód z orzeczenia Sądu Rejonowego w Wągrowcu II K 765/22 z 29.12.2023 r. z uzasadnieniem.

Przymiot wiarygodności Sąd nadał zeznaniom świadka A. B. (1). Były one rzetelne, spójne i logiczne. Świadek w sposób wyważony, skrupulatny i dokładny opisał okoliczności związane z zawarciem umowy komisju, a także późniejsze wydarzenia i jego kontakt z pozwanym. Sposób składania zeznań nie wywołał wątpliwości sądu co do ich szczerości. Koncentrowały się na faktach i nie zawierały elementów mogących świadczyć o ich tendencyjności.

Oceniając zeznania stron Sąd rzecz jasna dostrzegał, iż strony, jako osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem procesu, mogą przedstawiać fakty i je interpretować w korzystny dla siebie sposób, dlatego też ich zeznania musiały być dokładnie zweryfikowane, przede wszystkim przez konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia.

Zeznania powoda Sąd uznał za spójne i zgodne z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. W sposób konsekwentny powód opisał okoliczności związane z ustaleniami między nim a A. B. (1) dotyczące sprzedaży samochodu marki J.. Oświadczył, iż podpis złożony na umowie komisju nie należy do niego.

Pozwany w ocenie Sądu zeznawał w sposób częściowo wiarygodny. Prawdziwe i racjonalne były zeznania pozwanego, w których opisywał okoliczności sprzedaży samochodu powoda. Sąd nie dał jednak wiary wypowiedziom pozwanego, w których podkreślał że przy zawarciu umowy komisju pozostawał w przekonaniu, że rozmawia z P. J. (1). Twierdzenia te jawią się jako sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia i zostały w ocenie Sądu wykreowane na potrzeby niniejszego postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie, nie ulega wątpliwości, że w dniu 18 września 2021 roku między pozwanym, a A. B. (1), działającym w imieniu i na rzecz powoda P. J. (1) doszło do zawarcia umowy komisju.

Zgodnie z art. 765 k.c. przez umowę komisju przyjmujący zlecenie (komisant) zobowiązuje się za wynagrodzeniem (provizją) w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych na rachunek dającego zlecenie (komitenta), lecz w imieniu własnym.

Umowa komisju jest umową konsensualną, wzajemną i odpłatną. Jej cechą szczególną jest to, że zleceniobiorca zwany komisantem, aczkolwiek działa na rachunek zleceniodawcy (komitenta), to jednak zawsze występuje w imieniu własnym. W konsekwencji tylko jego obciążają obowiązki oraz przysługują uprawnienia wynikające z zawartej przez niego z osobą trzecią umowy sprzedaży. Komitent natomiast z osobą trzecią nie nawiązuje jakiegokolwiek stosunku zobowiązaniowego, chociaż to między nimi dochodzi w efekcie do przejścia własności rzeczy. Komisantem może zostać wyłącznie osoba, dla której czynności komisjowe mają charakter profesjonalny, jako że umowę komisju zawiera się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa. Stosownie zaś do treści art. 766 k.c. komisant powinien wydać komitentowi wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, w szczególności powinien przelać na niego wierzytelności, które nabył na jego rachunek. Powyższy artykuł jest konsekwencją okoliczności, że komisant działa wprawdzie w imieniu własnym, lecz na rachunek komitenta. Stąd obciąża go obowiązek wydania komitentowi wszystkiego, co przy wykonywaniu zlecenia dla niego uzyskał. Jest to oczywisty skutek działania na rachunek. Wydanie komitentowi przez komianta wszystkiego co dla niego uzyskał należy rozumieć jako dopełnienie wszystkich wymagań koniecznych do tego, aby komitent znalazł się w takiej pozycji, w jakiej by się znajdował, gdyby to on zawarł i wykonał umowę sprzedaży z osobą trzecią (K. Osadja (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Legalis 2015).

W sprawie poza sporem było, że przedmiotem zawartej umowy komisju, był samochód osobowy marki J. (...), rok produkcji 2018, o numerze rejestracyjnym (...), nr VIN (...), którego właścicielem był P. J. (1). Spór między stronami koncentrował się na zasadności dochodzonego roszczenia oraz ważności zawartej umowy komisju, którą podważał pozwany.

Jak stanowi przepis art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie natomiast z brzmieniem przepisu art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody, z których wywodzą skutki prawne. O tym, co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie, decydują przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego. Powód wszczynając postępowanie jest obowiązany zawsze wykazać okoliczności uzasadniające roszczenie. Stosownie zatem do powyższej reguły, to na powódzie spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, iż przysługuje mu, jako wierzycielowi, roszczenie w wysokości 110.000 zł z tytułu nieuregulowanych należności, wynikających z rozliczenia umowy komisju. Pozwany zaś winien udowodnić fakty uzasadniające oddalenie powództwa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, na wstępie należało odnieść się do zarzutów zgłoszonych przez pozwanego, odnośnie ważności zawartej umowy komisju. Z. P. podczas procesu wskazywał, że niniejsza

umowa jest nieważna, w związku ze sfalszowaniem podpisu powoda dokonany przez A. B. (1). Z powyższym poglądem nie sposób się zgodzić. Jak wynika wprost z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, Z. P. jest przedsiębiorcą, prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W., który to prowadzi od ok. 30 lat. Nigdy nie zatrudniał innych pracowników. W czasie swojej działalności niewątpliwie zawarł wiele umów komisju. Stwierdzić więc można, że zawarcie umowy w dniu 18 września 2021 roku nie było dla niego niczym nowym i nieznanym, a wręcz przeciwnie, stanowiło naturalną i powtarzalną czynność. Pozwany wskazywał, że został wprowadzony w błąd, gdyż A. B. (1) od samego początku przedstawiał się jako P. J. (1), nie pokazał mu żadnego upoważnienia do dokonania czynności, wobec czego myślał, że rozmawia z właścicielem pojazdu. Powyższe twierdzenia nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w tym z zeznaniami samego A. B. (1), który zapewnił, że przedstawiał się swoimi danymi personalnymi - „Ja się przedstawiłem jako A. B. (1)” oraz, że okazał pozwanemu upoważnienie udzielone mu przez powoda „(...) na pewno okazywałem je Panu P.”. Sąd twierdzeniom tym dał wiarę, jednak nawet jeśli okazały się one nieprawdziwe, to pozwany jako doświadczony przedsiębiorca, z wieloletnim stażem, winien sprawdzić z kim faktycznie zawiera umowę. Jak sam oświadczył podczas rozprawy w dniu 23 listopada 2022 roku „Ja nie sprawdzałem dowodu osobistego J.. (...) nie badałem tożsamości osoby, która przyprowadziła pojazd. Ja myślałem, że rozmawiam z panem J.”. Wskazał również, że dane do umowy wpisywał w oparciu o przedłożony mu dowód rejestracyjny. Podkreślić należy, że w zawartej między stronami umowie komisju znajduje się numer PESEL. Skoro więc, Z. P. spisywał dane z dowodu rejestracyjnego, w którym widnieje numer PESEL właściciela auta P. J. (1), mającego w 2021 roku lat 49, a stał przed nim A. B. (1), który jest od powoda prawie o 20 lat młodszy, to wątpliwym jest, by pozwany nie zauważył takiej różnicy wieku. W ocenie Sądu z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że podpisanie się przez A. B. (1) nazwiskiem powoda miało ułatwić proces sprzedaży auta. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że A. B. (1) zawierając umowę komisju działał zgodnie z wolą P. J. (1), który dokonał czynności w pełni akceptuje. W ocenie Sądu, skoro więc pozwany zawarł umowę z A. B. (1), w której zobowiązał się do sprzedaży samochodu powoda i przyjął auto w komisju, to od chwili jej podpisania stał się odpowiedzialny za ten pojazd.

W myśl art. 471 k.p.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis art. 471k.c. ma zastosowanie do wszystkich rodzajów umów, w tym umów komisju.

Pozwany w dniu 22 grudnia 2021 roku dokonał sprzedaży komisju samochodu, należącego do powoda za kwotę 109.000 zł na rzecz spółki (...) Sp. z o.o. Z. P. rozporządził więc mieniem powoda i wydał przedstawicielowi firmy fakturę Vat nr (...) z odroczonym terminem płatności, dowód rejestracyjny, kartę pojazdu, pokwitowanie komisju oraz tablice rejestracyjne. Pojazdu jednak nie wydał, bowiem miał on zostać na placu komisju, do czasu sfinalizowania transakcji i otrzymania zapłaty. Niestety pozwany nie otrzymał środków finansowych ze sprzedaży samochodu powoda. Pozwany w toku procesu podnosił, że wykonał umowę komisju z dołożeniem należytej staranności, a wobec braku spłaty wielokrotnie kierował względem spółki wezwania do zapłaty. Wobec spółki (...) Sp. z o.o. toczyło się postępowanie karne, które zakończyło się wyrokiem skazującym, wydanym przez Sąd Rejonowy w Wągrowcu. I choć powyższe jednoznacznie wskazuje, że co prawda pozwany został oszukany przez wspólników spółki, którzy działali z góry powziętym zamiarem oszustwa i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to kluczowym jest fakt, że Z. P. **nie wykonał zobowiązań** wynikającego z umowy komisju, wobec czego roszczenie powoda wobec pozwanego jest jak najbardziej zasadne. Powyższe powoduje go odpowiedzialnym za szkodę, którą poniósł powód.

Marginalnie Sąd podkreśla, że pozwany bez otrzymania zapłaty, wydał pozwanej spółce wszelkie oryginalne dokumenty sprzedawanego pojazdu. I choć w stosunkach między przedsiębiorcami powszechnym jest, że dokonując między sobą transakcji handlowych, decydują się oni odraczać terminy płatności, które zwyczajowo następują w formie przelewów, to zdaniem Sądu ważną rolę w tej kwestii odgrywa wzajemne zaufanie, które w handlu jest kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa, wzrostu wartości organizacji, poprawy wizerunku marki oraz zwiększenia lojalności klientów. Udana transakcje niejako przyczyniają się do osiągnięcia tych celów. Skoro więc Z. P. z firmą (...) Sp. z o.o. dokonywał pierwszej transakcji, a podmiotu tego nie znał z wcześniejszego obrotu gospodarczego, to

zdaniem Sądu, celem weryfikacji i podniesienia bezpieczeństwa transakcji mógł chociaż sprawdzić jej wiarygodność, poprzez ogólnodostępne systemy. Pozwany jednak zawierzył reprezentantowi firmy, że ustaloną między stronami kwotę sprzedaży uiszczy. W efekcie tak się jednak nie stało.

Podkreślenia również wymaga, że przedsiębiorcy mają obowiązek zachowania należytej staranności przy wykonaniu zobowiązań, określonej przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej i wymaganej w stosunkach danego rodzaju, zwłaszcza że działają jako podmioty profesjonalne.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje, że Z. P. w ramach zawartej umowy komisju dokonał sprzedaży samochodu osobowego należącego do powoda na rzecz spółki (...) Sp. z o.o. Kwota sprzedaży opiewała na 109.000 zł.

Zgodnie z art. 768 § 1 k.c. jeżeli komisant sprzedał oddaną mu do sprzedaży rzecz za cenę niższą od ceny oznaczonej przez komitenta, obowiązany jest zapłacić komitentowi różnicę.

W zawartej umowie komisju z dnia 18 września 2021 roku cenę sprzedaży samochodu ustalono na kwotę 110.000 zł, wobec czego obowiązany jest zwrócić powodowi różnicę, która w tym przypadku wynosi 1.000 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 110.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 sierpnia 2022 roku do dnia zapłaty.

Przy czym odsetki ustawowe za opóźnienie zostały uznane, zgodnie z żądaniem powoda, od dnia 21 sierpnia 2022 roku, tj. od dnia następnego po dniu, wskazanym przez niego w wezwaniu do zapłaty z dnia 12 sierpnia 2022 roku jako ostateczny do dokonania płatności.

Stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawienia strony (art. 98 § 3 k.p.c.).

W niniejszej sprawie powód reprezentowany był przez radcę prawnego.

W myśl art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu – 5.500 zł, wynagrodzenie adwokata – 5.400 zł, opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W związku z powyższym, Sąd w punkcie drugim wyroku kosztami postępowania obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.917 zł, w tym kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie przepisów § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. \

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Przemysław Okowicki